



KRÓLOWA ANIOŁÓW



Wietrzno, 11.03.. 2001 Nr 10 (266)

WIERZĘ !

W BOGA OJCA

III Bóg, „Ten, Który Jest”, jest Prawdą i Miłością

Bóg, „ten Który Jest”, objawił się Izraelowi jako Ten, który jest „bogaty w łaskę i wierność”. Te dwa pojęcia wyrażają w sposób zwarty bogactwo imienia Bożego. We wszystkich swych dziełach Bóg pokazuje swoją życzliwość, dobroć, łaskę, miłość, ale także swoją wiarygodność, stałość, wierność, prawdę. „Będę dziękował Twemu imieniu za łaskę Twoją i wierność ... Bóg jest prawdą, ponieważ „jest światłością, a nie ma w Nim żadnej ciemności”. On jest „miłością”, jak uczy św. Jan Apostoł.



W JEZUSA CHRYSZTUSA SYNA BOŻEGO JEDNORODZONEGO

III. Jedyne Syn Boży

W Starym Testamencie tytuł *Syna Bożego* jest nadawany aniołom, ludowi wybranemu, dzieciom Izraela oraz jego królom. Oznacza on wówczas przybrane synostwo, które wprowadza między Bogiem i stworzeniem związki szczególnej bliskości. Gdy obiecany Król-Mesjasz jest nazywany „synem Bożym” to zgodnie z dosłownym sensem tych tekstów, nie oznacza to w sposób konieczny, że byłby On kimś więcej niż człowiekiem. Ci, którzy określili Jezusa jako Mesjasza Izraela, być może nie zamierzali przez to powiedzieć niczego więcej. Inaczej jest jednak w przypadku Piotra, gdy wyznaje Jezusa jako Chrystusa, Syna „Boga żywego”, ponieważ Jezus odpowiada mu uroczyście: „Nie objawiły ci tego ciała i krew, lecz *Ojciec mój*, który jest w niebie”. Tak samo powie Paweł o swoim nawróceniu na drodze do Damasku: „Gdy jednak spodobało się Temu, który wybrał mnie jeszcze w łonie matki mojej i powołał łaską swoją, aby objawić Syna swego we mnie, bym Ewangelię o Nim głosił poganom...”. Zaraz zaczął głosić w synagogach, że Jezus jest Synem Bożym”. Od początku będzie w centrum wiary apostołskiej, którą wyznał najpierw Piotr jako fundament Kościoła.



W DUCHA ŚWIĘTEGO

Symbole Ducha Świętego



Ręka Wkładając ręce, Jezus, leczy chorych i błogosławi dzieci. Apostołowie będą czynić to samo w Jego imię, a ponadto właśnie przez włożenie rąk Apostołów jest udzielany Duch Święty. List do Hebrajczyków wymienia wkładanie rąk wśród „fundamentalnych elementów” swego nauczania. Ten znak wszechmogącego wylania Ducha Świętego zachował Kościół w epiklezach sakramentalnych.



Zawierzmy Maryi

ks. Teofil Siudy

Rozważania o Matce Boga i Matce ludzi

CZEŚĆ MARYI WKULCIE CHRZEŚCJJAŃSKIM

Cześć dla Matki Jezusa powinna być włączona w nurt jednego kultu, który nazywamy kultem chrześcijańskim, „ponieważ od Chrystusa bierze początek i skuteczność, w Chrystusie znajduje pełny i doskonały wyraz oraz przez Chrystusa w Duchu Świętym prowadzi do Ojca” (MC, wstęp). Cześć dla Maryi winna mieć ukierunkowanie trynitarne. Ma ona ostatecznie prowadzić przez Chrystusa w Duchu Świętym do uwielbienia Niebieskiego Ojca. Przez kult maryjny ma być uwielbiony Bóg w swoim Arcydziele, którym jest Matka Jezusa. Cnoty i świętość Maryi, a także Jej misja w historii zbawienia, zwracają nas ku miłosiernemu Bogu, który napędza swoje stworzenie łaską i zaprasza do współpracy ze sobą. Maryja stanowi więc ciągle wezwanie dla wszystkich wierzących, by ostatecznie do Trójje-dynego Boga odnosić swoje życie.

Sobór Watykański II uczy, że „gdy Matka doznaje czci, to poznaje się, kocha i wielbi w sposób należyty i zachowuje się przykazania Syna” (KK 66). Nie można mówić o Matce, nie mówiąc także o Synu, nie można wychwalać i czcić Maryi, nie wychwalając i nie czcząc równocześnie Jezusa. Dziewica Maryja nie jest murem wzniesionym między ludźmi a Chrystusem, ale mostem, który ułatwia dostęp wiernych do ich Zbawiciela. Właśnie ta zasada chrystologiczna rozstrzyga o autentyczności i poprawności kultu Maryi.

W kulcie Matki Jezusa nie można też zapominać o Duchu Świętym. To On kierował Nią przez całe życie, podtrzymując Jej pielgrzymowanie w wierze i służbę Chrystusowi i Jego dziełu. To On nadal towarzyszy Jej w trosce o braci Chrystusa. Cześć dla Maryi prowadzi zatem do kultu Ducha Świętego; to Ona uczy nas tej fundamentalnej postawy chrześcijańskiej, jaką jest całkowita uległość na- tchnieniom Ducha Świętego.

Musimy pamiętać o tych zasadach kultu maryjnego, aby nasza cześć dla Matki Pana była zawsze autentyczna.

Oto bowiem odtąd błogostawić mnie będą wszystkie pokolenia

CZEŚĆ MATKI PANA W KOŚCIELE I DLA KOŚCIOŁA

Dziewica Maryja jest obecna w misterium Kościoła, należy do społeczności zbawionych, jest nam bliska. Ma to zasadniczy wpływ na Jej kult. Kult ten nie może być oderwany od życia Kościoła, co więcej, Kościół jest niejako z natury maryjny. I właśnie to ma objawić się w kulcie Matki Jezusa. Kościół, o czym przypomniał Sobór Watykański II, rozmyślając o Dziewicy Maryi i naśladując Ją może upodabniać się coraz bardziej do Chrystusa (por. KK 65).

Kult maryjny pomaga Kościołowi rozpoznawać jego własne powołanie. Jest to powołanie do świętości, do rozważania słowa Bożego, pielgrzymowania w wierze, służby w miłości. To przywileje Maryi - od Niepokalanego Poczęcia po Wniebowzięcie - ukazują przeznaczenie Kościoła, jego powołanie do życia w świętości ze względu na ostateczną i pełną wspólnotę z Panem. To, co dokonało się już w Maryi, wskazuje na to, co ma dokonać się w Kościele i dla Kościoła. Maryja jest najznakomitszą częścią Mistycznego Ciała, za którą podążają wszystkie pozostałe. Dlatego też różne formy czci do Najświętszej Panny powinny być otwarte na tę zasadniczą prawdę o powołaniu Maryi z Kościołem. „W ten oto sposób - jak podkreśla Paweł VI w *Manalis cultus* - miłość do Kościoła przemieni się w miłość do Maryi i odwrotnie - ta ostatnia w tę pierwszą, ponieważ jedna nie może istnieć bez drugiej” (MC 28). Właściwie rozumiany kult Matki Chrystusa winien być dla chrześcijan zachętą do ewangelicznego działania w świecie. Sam Kościół będzie przez to niejako przedłużeniem macierzyńskiej troskliwości Maryi.

Aby kult maryjny miał charakter eklezjalny, „aby stanowił skuteczną pomoc ofiarowaną człowiekowi, który zmierza do osiągnięcia pełni swojego życia” (MC 57), należy go ciągle pogłębiać i odnawiać jego formy.

Gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny, a Jego imię jest święte. Jego miłosierdzie z pokolenia na pokolenie, nad tymi, którzy się go boją.



Dziś tj. 11.03.2001 r. NIE-DZIELA 2 W POSTU □ Dziś obowiązuje program renowacji, także jutro i we wtorek □ Dziś po każdej Mszy św. składka do puszek przeznaczona na misje w Afryce. □ W dni powszednie Msza św. o godz. 17.00. □ We czwartek (15.03) rocznica śmierci Czcigodnego Sługi Bożego Ks. Jana Balickiego. Modlimy się w dalszym ciągu o jego rychłą beatyfikację i o łaski doznawane za jego wstawiennictwem. □ W piątek tj. 16.03 dzień szczególnej modlitwy w intencji Ojca Świętego. O godz. 16.30 Droga Krzyżowa. Do rozważania poszczególnych Stacji zapraszam rodziny: 1. Irena i Zbigniew Cichy; 2. Joanna i Edward Czaja; 3. Danuta i Kazimierz Czaja; 4. Barbara i Tadeusz Czaja; 5. Danuta i Rudolf Czeliński; 6. Danuta i Sławomir Czeliński; 7. Katarzyna i Ireneusz Dziadowicz; 8. Zofia i Krzysztof Dziadowicz; 9. Irena i Jan Frankiewicz; 10. Zofia i Aleksander Gniady; 11. Danuta i Bogusław Godek; 12. Zofia i Mieczysław Godek; 13. Monika i Sławomir Godek; 14. Alicja i Władysław Grad. □ W sobotę Msza św. o godz. 7.30 rano. □ W dni, w których niema wyznaczonych Mszy św., odpowiadamy w intencji tych Rodzin, które złożyły ofiarę z okazji Kołedy. Bóg zapłać!



Chrzest w Kościele— Mistagogia celebracji

Znaczenie i łaska sakramentu chrztu ukazują — się jasno w obrzędach jego celebracji. Uczestnicząc w nich a uwaga, śledząc czynności i słowa tej celebracji, wierni są wprowadzani w całe bogactwo tego, co ten sakrament oznacza i co urzeczywistnia w każdym neoficie. W tym tygodniu za łaskę chrztu świętego dziękują: 13.03 Zofia Helnarska; 14.03 Irena Frankiewicz, Ferdynand Kusiak, Stefania Leś, Piotr Pietruszka; 15.03 Maria Longawa; 17.03 Stanisław Włodyka; 18.03 Tomasz Bogacz, Grzegorz Kijowski.

Wierzę w życie wieczne.

Stwórca nieba i ziemi jest także Tym, który zachowuje wiernie swoje przymierze z Abrahamem i jego potomstwem. W tej perspektywie zacznie wyrażać się wiara w zmartwychwstanie. Męczennicy machabejscy wyznają w godzinie próby: *Król świata ... nas, którzy umieramy za Jego prawa, wskrzesi i ożywi do życia wiecznego.* W rocznicę śmierci polecamy Miłosierdziu Bożemu dusze wiernych zmarłych: 13.03 + Eleonora Michalczyk; 14.03 + Stanisława Wójciszewski; 16.03 + Mieczysław Helnarski; 17.03 + Stanisław Czupka. *Wieczne*

odpoczywanie racz im dać Panie !

Otóż, jeżeli umarliśmy razem z Chrystusem, wierzymy, że z Nim również żyć będziemy.

W dniu 2.03 2001 odeszła do Pana

ś.p. Leonia Sanocka lat 78

Zmarłą naszą siostrę Leonię polecamy w modlitwach Miłosierdziu Bożemu, a Rodzinie zmarłej składamy wyrazy współczucia.

W imieniu Parafian ks. Proboszcz

Msze św. 1. pon. 12.03	
2. wt. 13.03.	;
3. śr 14.03	;
4. czw. 15.03 + Stanisława Wójciszewski	
5. piąt. 16.03	
6. sob. 17.03	
7. n. 18.03	

WIELKI POST

Jezus uniżył samego siebie, stawszy się posłusznym aż do śmierci — i to śmierci krzyżowej. Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię, aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych. I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest PANEM (Flp 2, »—11).



do biskupów, duchowieństwa i wiernych na zakończenie Wielkiego Jubileuszu Roku 2000

Do Biskupów, do Kapłanów i Diakonów, do Zakonników i Zakonnice oraz wszystkich Wiernych

Wymiar ekumeniczny

12. Oczywiście, ekumeniczna droga przed nami jest nadal trudna i być może długa, ale ożywia nas nadzieja, że będzie nam przewodzić obecność Zmartwychwstałego i niewyczerpana moc Ducha Świętego, zdolnego zsyłać nam nieustannie to, czego nawet się nie spodziewamy.

Pielgrzymka do Ziemi Świętej

13. Czyż mógłbym też nie wspomnieć o «moim» osobistym Jubileuszu obchodzonym na drogach Ziemi Świętej. Pragnąłem go rozpocząć od Ur chaldejskiego, aby jakby namacalnie przejść śladami Abrahama, «ojca naszej wiary» (por. Rz 4,11-16). Musiałem jednak zadowolić się jedynie duchową wędrówką podczas sugestywnej «Liturgii Słowa» celebrowanej 23 lutego w watykańskiej Auli Pawła VI. Niedługo potem miała miejsce już prawdziwa pielgrzymka szlakiem wyznaczonym przez historię zbawienia. Z radością stanąłem na Górze Synaj, w scenerii, która towarzyszyła przekazaniu daru Dekalogu i zawarciu pierwszego Przymierza. Miesiąc później na nowo wyruszyłem w drogę, aby zatrzymać się na Górze Nebo, a następnie udać się do miejsc, które uświęcił swą obecnością Odkupiciel. Trudno wyrazić wzruszenie, jakiego doznałem, gdy dane mi było uczcić miejsca narodzin i życia Chrystusa w Betlejem i w Nazarecie, gdy sprawowałem Eucharystię w Wieczerniku, czyli właśnie tam, gdzie została ustanowiona, i gdy rozważałem tajemnicę Krzyża na Golgocie, gdzie On oddał za nas życie. W tamtych miejscach, nadal bardzo niespokojnych i także w ostatnim okresie boleśnie dotkniętych przemocą, spotkałem się z niezwykłą gościnnością nie tylko ze strony synów Kościoła, ale także społeczności izraelskiej i palestyńskiej. Przejmującym przeżyciem była też dla mnie modlitwa przy Scianie Płaczu oraz wizyta w Mauzoleum Yad Vashem, które jest wstrząsającym pomnikiem ofiar nazistowskich obozów zagłady. Pielgrzymka ta była doświadczeniem braterstwa i pokoju, które chętnie wspominam jako jeden z najpiękniejszych owoców jubileuszowych obchodów. Odtwarzając w myśli klimat tamtych dni, pragnę wyrazić z serca płynące życzenie, aby jak najszybciej znaleziono sprawiedliwe rozwiązanie problemów nadal nekających te święte miejsca, równie drogich żydom, chrześcijanom i muzułmanom.

Zadłużenie zagraniczne krajów

14. Jubileusz stał się także - nie mogło przecież być inaczej - wielkim czasem miłosierdzia. Już w latach przygotowań wzywałem do okazywania większej wrażliwości na problemy ubóstwa, które nadal nekają świat, wyrażającej się w konkretnym działaniu. Szczególne znaczenie zyskał w tym kontekście problem *zadłużenia zagranicznego krajów ubogich*. Gest wielkoduszności wobec tych ostatnich wpisywał się w logikę samego Jubileuszu, gdyż w swoim pierwotnym kształcie biblijnym był on właśnie czasem, w którym społeczność starała się przywrócić sprawiedliwość i solidarność w relacjach między ludźmi, zwracając wszystkim także odebrane wcześniej dobra materialne. Z satysfakcją obserwuję, że w ostatnim okresie parlamenty wielu państw wierzyielskich podjęły decyzje o istotnej redukcji zadłużenia dwustronnego, ciążącego na krajach najuboższych i najbardziej zadłużonych. Mam nadzieję, że rządy tych państw w najbliższym czasie zrealizują decyzje swoich parlamentów. Dość trudna okazała się natomiast kwestia zadłużenia wielostronnego, zaciągniętego przez kraje najuboższe wobec międzynarodowych instytucji finansowych. Wypada sobie życzyć, aby państwa wchodzące w skład tych instytucji, zwłaszcza te, które mają największy wpływ na podejmowane decyzje, zdołały osiągnąć niezbędne porozumienie i znaleźć dla tego problemu szybkie rozwiązanie. Od niego bowiem zależy dalszy rozwój wielu krajów, decydujący o sytuacji ekonomicznej i życiowej milionów ludzi.